

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7658,Prezydent-RP-quotBede-zabiegal-by-realizacja-decyzji-szczytu-NATO-nie-byla-odkla.html>

23.04.2024, 18:18

06.09.2016

## Prezydent RP: "Będę zabiegał, by realizacja decyzji szczytu NATO nie była odkładana w czasie"

---

**Wywiad z Prezydentem RP Andrzejem Dudą, jaki ukazał się 6 września 2016 roku w "Nowoczesnej Armii" niezależnym dodatku tematycznym dystrybuowanym z "Rzeczpospolitą").**

\*\*\*

**Panie Prezydencie, jak Pan ocenia ustalenia warszawskiego szczytu NATO? Czy uważa je Pan za wystarczające w obecnej sytuacji międzynarodowej?**

To był bardzo dobry szczyt dla Polski i dla całego NATO. Z punktu widzenia Europy Środkowo-Wschodniej szczyt ma charakter przełomowy. Sojusz odchodzi bowiem od idei obrony terytorium NATO opartej na szybkim wzmocnieniu, na rzecz koncepcji bazującej na obecności sił sojuszniczych na wschodniej flance. W ten sposób udało nam się złamać logikę nierozmieszczania sił wojskowych Sojuszu na terytorium państw przyjętych po 1999 r.

**Czy to nam wystarczy?**

To pokazuje wiarygodność NATO i potwierdza, że będzie ono reagowało w przypadku ewentualnego pogorszenia się sytuacji w naszym sąsiedztwie w sposób odpowiedni do zagrożenia.

**Jak Pan widzi swoją rolę w implementacji postanowień szczytu?**

Jak wspominałem, na szczycie osiągnęliśmy sukces, ale teraz najważniejsze jest, aby decyzje zostały szybko i sprawnie wdrożone. Tutaj jest większa rola „wykonawców” - w tym wypadku wojska, a nie polityków. Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych będę ten proces skrupulatnie obserwował. Dodatkowo podczas moich spotkań z sojusznikami będę zabiegał, by realizacja decyzji ze szczytu nie była odkładana w czasie. Istotne będzie także konsekwentne utrzymanie wydatków obronnych na poziomie minimum 2 proc PKB oraz realizacja programów modernizacyjnych Sił Zbrojnych RP. Tego będę pilnował.

**Największe wsparcie wojskowe, w ramach Sojuszu i poza nim, oferują nam Amerykanie, deklarując udział w tworzeniu czterech natowskich, wielonarodowych batalionów oraz - już samodzielnie - rotacyjne dyslokowanie elementów brygady pancerniej. Czy oznacza to osiągnięcie wyjątkowych relacji wojskowych z USA?**

Sojusz ze Stanami Zjednoczonymi pozostaje jednym z trzech zewnętrznych filarów bezpieczeństwa Polski - obok

NATO i UE. Jesteśmy zainteresowani trwałością więzi transatlantyckich, w tym stałą obecnością wojskową Stanów Zjednoczonych w Europie. Wkład USA w bezpieczeństwo europejskie i ich pozycja w NATO nie podlega dyskusji. Powinniśmy się cieszyć, że nasze relacje dwustronne w sferze obronnej są bardzo dobre i będą ulegać zacieśnieniu nie tylko poprzez aktywności, które Pan wymienił, ale także dzięki budowie w Polsce bazy obrony przeciwrakietowej w Redzikowie.

### **Jaki wpływ może to mieć na nasze stosunki z partnerami z Unii Europejskiej?**

Relacje te są komplementarne względem współpracy z państwami UE - nie ma tu sprzeczności. Warto podkreślić, że realizujemy wiele wspólnych przedsięwzięć obronnych z Niemcami, państwami bałtyckimi czy też partnerami z Grupy Wyszehradzkiej. Wszystkie te działania służą jednemu celowi: wzmocnieniu bezpieczeństwa Europy, w tym Polski.

### **Obecnie trwają prace nad modyfikacją Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych. W jakim kierunku powinniśmy rozwijać armię? Pozyskanie jakiego rodzaju wyposażenia i uzbrojenia powinno być dziś priorytetem?**

Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych postrzegam modernizację oraz efektywny i racjonalny rozwój polskiej armii jako kluczowy element wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Zasadniczą ideą podjętych prac jest zidentyfikowanie nowych kierunków modernizacji technicznej wojska. Do priorytetowych zaliczam: obronę powietrzną, rewitalizację Marynarki Wojennej, rozwój środków cyberwalki, modernizację wojsk pancernych oraz sformowanie komponentu terytorialnego sił zbrojnych. W mojej ocenie będzie to zarówno odpowiedź na strategiczne wyzwania w sferze bezpieczeństwa, jak i impuls do rozwoju gospodarki narodowej, w tym przemysłowego potencjału obronnego.

### **Jedną z istotnych prerogatyw Prezydenta RP jest wpływ na politykę kadrową. 15 sierpnia mianował Pan oficerów na nowe stanowiska generalskie. Jakie założenia przyjął Pan odnośnie do polityki awansów w armii?**

Chociaż polityka kadrowa, w tym wyznaczanie żołnierzy na konkretne stanowiska w siłach zbrojnych, to obszar kompetencji ministra obrony, Prezydent ma istotny wpływ na jej kształt. Między innymi poprzez mianowanie na pierwszy stopień oficerski, ale także na stopnie generalskie i admirałskie. Nie ukrywam, że decydując o tegorocznych nominacjach generalskich, zabiegałem min. o możliwe zachowanie tożsamości stopni wojskowych, jakie mają oficerowie z zajmowanymi przez nich stanowiskami. W Siłach Zbrojnych w tym obszarze od lat panował pewien nieład i czas zacząć to zmieniać. Kompetencją Prezydenta jest także mianowanie na stanowiska szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców rodzajów Sił Zbrojnych. Oczywiście, odbywa się to w porozumieniu z rządem. Osobiście zależy mi na tym, aby na te stanowiska byli wyznaczani oficerowie kompetentni, oddani służbie Ojczyźnie i tacy, którzy mogą przyczyniać się do budowania nowoczesnych sił zbrojnych.

### **Podpisał Pan również rozporządzenie umożliwiające podniesienie uposażeń żołnierzom zawodowym, co powinno wpłynąć na podniesienie atrakcyjności profesji wojskowej. Wiąże się z tym kwestia liczebności sił zbrojnych. Czy armia powinna być większa?**

Określanie tzw. wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej, który decyduje o wysokości uposażeń żołnierzy - to jedna z prerogatyw prezydenta. Po konsultacjach z ministrem obrony podjąłem decyzję o jego zwiększeniu, ponieważ wskaźnik ten od dłuższego czasu pozostawał na najniższym poziomie wśród służb mundurowych. Widzę potrzebę zarówno premiowania żołnierskiego trudu, jak i stwarzania mechanizmu motywującego do służby, co jest niezwykle istotne wobec planowanego zwiększenia liczebności Sił Zbrojnych RP. Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych postrzegam modernizację oraz efektywny i racjonalny rozwój polskiej armii jako kluczowy element wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Poprzedni model małej, de facto ekspedycyjnej armii powstał w stabilnej

sytuacji bezpieczeństwa w naszej części Europy i szybko się zdezaktualizował. W obliczu narastających zagrożeń bezpieczeństwa zwiększenie liczebności sił zbrojnych to nie zachcianka czy rozrzutność, ale konieczność. W tej kwestii istnieje konsensus pomiędzy mną a rządem oraz przeważającą częścią środowisk politycznych.

### **Czy Polska powinna zwiększać nakłady na obronność do 3 proc. PKB? Skąd mogą pochodzić te środki?**

Modernizacja oraz zwiększenie liczebności armii wymagają większych nakładów. Jest to również jeden z priorytetów Sojuszu Północnoatlantyckiego. Już obecnie jesteśmy jednym z zaledwie pięciu członków NATO, którzy przeznaczają na obronność 2 proc. PKB. To duży wysiłek finansowy, ale usprawiedliwiony potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Dalsze zwiększanie nakładów na bezpieczeństwo Polek i Polaków powinno następować w miarę wzrostu gospodarczego i uwzględniać realne możliwości kraju. Mamy także dużo do zrobienia w kwestii pełnego i racjonalnego wykorzystywania środków przeznaczanych corocznie na obronność.

### **Jak Pan Prezydent ocenia program budowy Wojsk Obrony Terytorialnej? Czy będzie to - jak chcą zwolennicy projektu - skuteczne narzędzie odstraszenia i doprowadzi do istotnego zwiększenia potencjału wojskowego Polski, czy - zdaniem krytyków - rozproszy wysiłki finansowe, doprowadzając do zwolnienia tempa przebrajania jednostek operacyjnych?**

Idea sformowania Wojsk Obrony Terytorialnej wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu w zakresie stworzenia nowej formy udziału obywateli w mechanizmach zapewniania bezpieczeństwa państwa. Wojska Obrony Terytorialnej są również szansą na uzupełnienie strategicznych deficytów w systemie obronnym RP. Odpowiadają także potrzebom wzmocnienia postaw patriotycznych obywateli oraz poziomu ich przygotowania obronnego. To właściwy krok w kierunku wzmocnienia polskiego potencjału obronnego, ale pod warunkiem dobrego przygotowania i wdrożenia tego procesu. Niezbędne jest tu uruchomienie dyskusji, która pozwoli na wypracowanie wizji zrównoważonego rozwoju całości SZ RP, zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i terytorialnym. Należy również dokonać rozstrzygnięć co do sposobu odbudowy potencjału mobilizacyjnego - głównego problemu, z jakim borykają się dzisiaj SZ RP. Jednocześnie potrzebne są decyzje dotyczące Narodowych Sił Rezerwowych.

### **Od początku kadencji deklarował Pan wsparcie dla rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego jako jednego z filarów obronności państwa. Jak Pan ocenia potencjał tego sektora z obecnej perspektywy?**

Przemysł zbrojeniowy RP to w mojej ocenie kolejny obok sił zbrojnych, element stanowiący o jakości i sile systemu obronnego. Przy odpowiednim wsparciu państwa z pewnością można pobudzić drzemiący w nim potencjał. Kluczowe znaczenie ma tu zwiększenie efektywności prac badawczo-rozwojowych. Należy także właściwie wykorzystać efekty konsolidacji i restrukturyzacji sektora obronnego oraz zintensyfikować jego współpracę z wojskiem. Obie strony powinny lepiej rozumieć swoje potrzeby i możliwości. Jestem przekonany, że przemysł obronny powinien stanowić koło zamachowe gospodarki narodowej.

### **Eksport polskiego przemysłu zbrojeniowego od wielu lat utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Czy uważa Pan, że można zmienić ten stan rzeczy? Czy Prezydent RP może odegrać w tej kwestii istotną rolę?**

Poziom eksportu i wymiany handlowej z zagranicą jest pochodną jakości produktów oferowanych przez przemysł i ich oceną wśród potencjalnych odbiorców. Najwidoczniej oferty naszej zbrojeniówki i strategię handlowe nie trafiały w ich oczekiwania. Najlepszą reklamą i rekomendacją dla zagranicznych kontrahentów jest użytkowanie sprzętu i uzbrojenia wojskowego przez rodzime siły zbrojne. Poza tym nawet najlepsze uzbrojenie wymaga

promocji i wsparcia organów państwa - swoistego mecenatu. Oba te mechanizmy nie były dotychczas w pełni wykorzystane. Będę zachęcał, aby to zmienić.

*Rozmawiał: Marek Kłopotowski*

---

[Tweetnij](#)